Łódź, 24 X 1911 r.

№ 243.

Rok XIV.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 24 października 1911 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Rafała Arch.
Sr. św. Kryspina.
Czw. św. Ewarysta P.
Piąt. św Sabiny P.
Sob. św. Szymona.
Niedz. św. Narcyza.
Pon. św. Germana.

Wschód sł.: godz. 6 m. 43
Zachód sł.: godz. 4 m. 44
Dług. dnia godz. 10 m. 01
Ubyło dnia g. 6 m. 44

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach ajp. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekscie 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy Nadzwyczajny Program.

Teatr Popularny
Konstantynowska 16.
Jutro o 8 m. 15 w. Topas-Bernsteinowej w 2-ch aktach „MATKA" i „Bez kompromisów" w 2-ch aktach po raz I-szy
Dziś o 8 m. 15 w. „Smierć Iwana Groźnego".

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)
Dziś o 8 m. 15 w. „Kobieta i pajac" (1-y raz wyst. Laury Danin)
Jutro o 8 m. 15 w. „Eros i psyche" (wyst. Laury Danin ceny o połowę niższe od popularnych.

Rewolucya w Chinach.

Dotychczasowe doniesienia Chin nie dają dokładnego obrazu ruchu rewolucyjnego. Zależnie od tego, z jakiego źródła pochodzą depesze, dowiadujemy się albo o zwycięstwie rewolucyonistów, albo wojsk rządowych. Na jednym punkcie tylko wszystkie doniesienia są zgodne, to jest na punkcie stosunku rewolucyi do europejczyków. Dotychczas nie słyszeliśmy, prócz usiłowanego napadu tłumu na kolonię niemiecką, co wywołało niefortunne wysadzenie na ląd marynarzy trzech okrętów niemieckich, aby zakorzeniona głęboko nienawiść w sercu każdego chińczyka do europejczyków wybuchła na nowo. W istocie współdziałanie europejczyków jest w obecnej chwili bardzo pożądane przez chińczyków.

Na podstawie nietylko już domysłów, ale po części stwierdzonych faktów, można śmiało stwierdzić, że cały plan dzisiejszej rewolucyi chińskiej wyszedł ze Stanów Zjednoczonych Połnocnej Ameryki, gdzie do niedawna przebywał Sun-Yatsun, uważany za kierownika całej „ruchawki" chińskiej. Niektórzy twierdzą, że obecna rewolucya leży w interesie Stanów Zjednoczonych, które pragnęłyby Chiny widzieć republiką, aby w nich tem łatwiej zdobyć wielki rynek zbytu dla swego handlu. Japonia oczywiście patrzy na to zazdrosnem okiem i wolałaby, aby był nadal utrzymany dotychczasowy stan rzeczy.

Przed kilku tygodniami Stany Zjednoczone wydały nagle rozkaz zmobilizowania całej swej floty nad wybrzeżem kalifornijskiem. Nikt wtedy nie wiedział, jaki był cel tych zarządzeń Ameryki, dzisiaj jednak zagadka już się wyjaśniła: Stany Zjednoczone już wówczas wiedziały o przygotowującej się rewolucyi i prawdopodobnie przez Sun Yatsena zostały ostrzeżone, że Japonia ma zamiar z chwilą wybuchu rewolucyi wkroczyć do Chin, aby tam zrobić porządek, a przytem także upiec swoją pieczeń. Aby temu przeszkodzić Stany Zjednoczone zmobilizowały swoją flotę.

Rewolucyę samą w sobie można uważać za objaw zdrowy dla tamtejszych stosunków, bo ma ona na celu postęp, wyzwolenie się z ospałości tysiącoletniej, podniesienie całego narodu. Chiny z powodu rewolucyi najprawdopodobniej nic nie stracą na swej odrębności. Wprawdzie jeszcze nie tak dawno myślano o «rozbiorze» Chin, ale tak, jak rzeczy stoją, żadne zaborcze państwo już dziś o tem marzyć nie może, chyba, żeby rewolucya przybrała inne formy i cele. Na razie mocarstwa, przedewszystkiem zaś Stany Zjednoczone myślą tylko o korzyściach ekonomicznych, jakie z powodu rewolucyi będą mogły uzyskać.

Wylądowanie załóg trzech okrętów niemieckich w Hankou i wmieszanie się do walki po stronie wojsk rządowych, wywołało wielkie zainteresowanie w świecie dyplomatycznym. Skutkiem bowiem depeszy o walce marynarży niemieckich w mieście chińskiem Hankou opinia publiczna w Niemczech poczęła twierdzić, że zarówno miasto Hankou, jak i terytoryum okoliczne posiada wielkie znaczenie dla interesów niemieckich.

Kolonia niemiecka w Hankou prowadzi rozległe interesy handlowe i przemysłowe, rząd niemiecki tedy jest obowiązany strzedz, oczywista, z bronią w ręku tych interesów. Już sam wybuch rewolucyi przyprawił kupców niemieckich w Hankou oraz w innych miastach chińskich o wielkie straty. Rząd niemiecki powinien pod tą lub ową formą postarać się o odszkodowanie.

Mimowoli nasuwa się podejrzenie, że rząd niemiecki, dla odwrócenia uwagi od porażki dyplomatycznej, poniesionej w sprawie marokańskiej, zechce rozpocząć wielką akcyę w Chinach. Gdyby jednak istotnie tak się miało stać, w takim razie Niemcy muszą się przygotować na protest, a później na zatarg z Japonią. Japonii nie może być i nie jest na rękę, że Niemcy miałyby zamiar usadowienia się na terytoryum chińskiem w rozmiarach daleko większych, niż dzieje się to obecnie. Dalej nie leży w interesie Japonii, by w Chinach runął obecny porządek rzeczy i by Chiny stały się pastwą anarchistów chińskich, ponieważ rezultatem anarchii byłoby ostateczne bankructwo państwowości Chin i rozbiór tego państwa.

Dyplomacya japońska bardzo zręcznie umiała sobie zjednać obecną dynastyę mandżurską w Chinach i sfery dworskie. W tych czynnikach państwowych posiada ona nietylko sojuszników, ale i wiernych wykonawców wszystkich życzeń japońskich. Kto wie tedy, czy na wypadek rozrostu rewolucyi chińskiej Japonia, uprzedzając i Niemcy i wszystkie inne państwa europejskie, nie wyśle silnej armii do Chin, by zgnieść rewolucyę, pozyskać dla siebie jeszcze lepiej dynastyę i sprzątnąć Niemcom z przed nosa zdobycz, na którą one już ostrzyły apetyt.

Do porażki dyplomatycznej w sprawie Maroka, do wielkiego niezadowolenia z powodu zaboru Trypolisu przez Włochy, przybyłaby teraz jeszcze porażka dyplomatyczna w Chinach.

G. P.

Prastare pamiątki po słowianach.

W Poczdamie, otoczonym dokoła miejscowościami, które dotychczas zachowały brzmienia słowiańskie, jak np. Nowa Wieś, znalazły bawiące się pod kościołem św. Ducha dzieci kilka naczyń, które wskazywały pochodzenie słowiańskie z czasów IV-go wieku i epoki Karolingów. W jednej chwili zjechała na miejsce komisya, która stwierdziła, iż we wspomnianem miejscu było uroczysko starosłowiańskie, obok zaś osady, ciągnące się wzdłuż Haweli.

Dotychczas odkopano przeszło 160 urn i różnych naczyń, zachowanych bardzo dobrze. Wykopaliskami zajęli się profesorowie: Schuchardt i Götze; robotami około wydobywania drogocennych zabytków kieruje budowniczy Nigmann.

Wszyscy zgadzają się, że świeżo odkryte wykopaliska stanowią niezrównany nabytek w dziale starożytności słowiańskich i potwierdzają jeszcze dosadniej udowodnioną zresztą teoryę, że Berlin i jego okolice były siedzibą wyłącznie słowiańską.

Gmina Poczdamu zbiera fundusz specyalny na roboty około wykopalisk i urządzenia miejscowego muzeum.

Czy nie bajka?

Młody inżynier angielski, liczący zaledwie 22 lata, Stanley Heatchcook, wynalazł motor, który raz puszczony w ruch, działa do tej pory, póki wszystkie jego części składowe nie zepsują się od tarcia.

Wynalazca oświadczył dziennikarzom londyńskim, z którymi rozmawiał, że jego wynalazek jest już opatentowany.

— Biuro patentowe — mówił wynalazca, — nie zgodziłoby się ze mną, gdybym swój motor nazwał „Wiecznym" i oczywiście mieliby racyę, bo taki motor istnieć nie może. Dlatego też nazwałem moją maszynę „samodziałającym motorem". Siła jego jest niewyczerpalna, on może działać, dopóki się nie rozleci na kawałki.

Motor jest zbudowany na zasadzie magnetyzmu, a tajemnica jego „wiecznego działania" polega na specyalnem umieszczeniu magnesów, których siła wzrasta w miarę ich używania. Motor wprowadza w ruch ta sama siła, która każe ziemi się obracać koło osi.

Można używać nowej maszyny w domach przywatnych do wydobywania energii elektrycznej, do poruszania maszyn do szycia, do nabierania wody, jednem słowem, jak się podoba.

Slub w domu panującym austryackim.

Slub przyszłego następcy tronu austryackiego z księżną Parmy odbył się w sobotę w zamku Parma w Schwarzau w obecności cesarza Franciszka Józefa, po którego przyjeździe wkrótce rozpoczęła się ceremonia w kaplicy dworskiej.

Goście weselni, wyszedłszy z apartamentów księżny Parma, udali się do kaplicy nie zwracając uwagi na pierwszeństwo rang. Pierwszy szedł narzeczony pomiędzy cesarzem i arcyksiężną Józefą, za narzeczonym księżniczka Zyta, a obok niej książę Madrytu oraz matka narzeczonej.

Księżniczka wyglądała czarująco. Z jej delikatnie zarysowanej, bladej twarzy, patrzyły błyszczące ciemne oczy, dziś bardzo zapłakane.

Gdy księżna Annuncyata parmeńska przechodziła przez pokoj, prowadzący do kaplicy, dama dworu zbliżyła się do niej w głębokim ukłonie i wręczyła jej dla księżniczki Zyty biały, mały modlitewnik, dar jej siostry, Adelajdy, mieszkającej w Anglii.

Wśród gości weselnych zauważono księcia Maksa Saskiego w habicie i księżnę Matyldę saską, o ktorej ekscentrycznościach tyle opowiadała w swoich pamiętnikach ks. Ludwika Toselli.

Kapliczka jest mała, nie pomieściła wszystkich gości. Na lewo od ołtarza zasiadły arcyksiężne, na prawo arcyksiążęta i książęta. Dla cesarza przygotowano tron po lewej stronie, ale cesarz stał.

Ceremonię ślubną odprawiał majordomus papieski, monsignore Bisletti, w języku francuskim.

Cesarz był bardzo wzruszony, ciągle obcierał sobie łzy chustką. Narzeczony arcyksiążę Karol Franciszek Józef odpowiedział na zapytanie silnym wdzięcznym głosem „oui"! (tak).

„Tak" księżniczki zadźwięczało rezolutnie, prawie tryumfująco, co wywołało wybuchy śmiechu na ławach, a cesarz śmiał się także.

Teatr Popularny.

„Żywy posąg" — sztuka w 6-ciu aktach Teobalda Cigoni.

Wystawiona w sobotę w Teatrze popularnym po raz pierwszy w sezonie bieżącym sztuka włoskiego pisarza, Teobalda Cigoni, p. t. „Żywy posąg", cieszyła się przed kilkunastu laty dużem powodzeniem, dzięki roli głównej postaci Maryi-Noemi Keller, dającej duże pole do popisu utalentowanej artystce. Ta Noemi Keller, to właściwie żywy posąg Maryi szwaczki, ukochanej przez bogatego pana, hr. Paulo di Santa Roza, który dla wypróbowania jej miłości, przedstawił się Maryi pod skromnem mianem ubogiego młodzieńca, Oktawiusza, Marya nosiła już w sobie zarodki strasznej choroby nędzarzy—gruźlicy, która pod wpływem nadmiernej pracy i przy nader ograniczonych środkach do życia, rozwinęła się do takich rozmiarów, że już góry złota i wszystkie zasoby nauki lekarskiej nie mogły uratować jej życia. Marya kochała Paula czystą, nieskalaną miłością, dla niego samego, a nie dla jego dostatkow, to też śmierć jej pogrążyła hrabiego di Santa Roza w bezmiar rozpaczy i wyrzutów sumienia, bo jeszcze przed rokiem mógł ją uratować, ale chęć wypróbowania jej miłości przemogła i biedna Marya padła jej ofiarą.

Zrozpaczony hrabia di Santa Roza spotyka na swej drodze Noemi Keller, kurtyzanę, sobowtór Maryi, żywy jej portret i z tą kobietą, niekochającą nikogo, prócz siebie, żądną rozkoszy i używania życia, rujnującą kochanków swoich, nawet milionerów, zawiera dziwny układ. Żąda bowiem od niej wzamian za fundusze, jakie jej dostarczy na szalone zbytki, by przez dwie godziny dziennie w skromnem mieszkanku na czwartem piętrze, ubrana w skromną, białą sukienkę, była dla niego wyłącznie żywym posągiem nieszczęśliwej Maryi.

Noemi przyjmuje warunki hrabiego, ale pod wpływem obcowania z nim, budzi się w niej serce, wyszlachetnia się dusza i Marya, niestety, bez wzajemności, pokochała Paula, a jednocześnie przerodził się cały jej charakter. Z zuchwałej, pewnej siebie, szalonej kurtyzany, Noemi przemienia się w tkliwą, pełną pokory, wiary i rezygnacyi, kochającą kobietę.

Na takiej kanwie osnuł Cigoni swój melodramat, który, pomimo przestarzałej faktury i sporej dozy ckliwości, dzięki efektownym scenom, barwnej i urozmaiconej akcyi, zajmuje i zaciekawia widza. Ze względu zaś na szlachetną tendencyę i podniosłe myśli, „Żywy posąg" jest sztuką nader odpowiednią dla Teatru popularnego.

Rolę Maryi Noemi powierzono pani Bolesławskiej, jednej z najzdolniejszych i najinteligentniejszych artystek Teatru popularnego. Uporała się ona zwycięzko z trudnościami tej roli, wykazując spory zasób uczucia, inteligencyi i rutyny aktorskiej. Jej Marya Noemi żyła na scenie, szalała i cierpiała w sposób, dający widzowi złudzenie prawdy, a to już bardzo wiele. Jeżeli miejscami były usterki, jak np. w scenie na cmentarzu z ojcem Anzelmem, przejaskrawionej nieco w ruchach i gestach, to wynagradzała je całość gry, utrzymanej w tonie właściwym i wolnej od zbytecznej afektacyi, a pełnej wyrazu. Nie możemy tego powiedzieć o p. Mastalskim, który roli hr. Paulo di Santa Roza nie umiał utrzymać w jednolitym tonie. P. Mastalski ma wiele dostatnich warunków do ról tego rodzaju, głos dźwięczny o szerokiej skali i podatny do uwydatnienia uczuć, miotających bohaterem, w którego się wciela, ale nie umie się jeszcze zdobyć na grę spokojną, skupioną w sobie, a takiej gry wymaga właśnie rola Paula.

Całość sztuki, wystawionej i wyreżyserowanej bardzo starannie, wykonanej przytem w dobrym zespole — wywarła na widzach bardzo dodatnie wrażenie.

Stanisław Łąpiński.

Ś. † P.

Ks. Stanisław Stojałowski.

W Krakowie zmarł ks. Stanisław Stojałowski, bardzo wybitna w swoim czasie postać w Galicyi i do ostatnich chwil kierownik własnego stronnictwa w parlamencie, gdzie, dzięki jego zabiegom, po raz pierwszy weszli posłowie chłopscy, których przezwano stojałowszczykami. Stronnictwo to szło w kierunku katolicko patryotycznym i opozycyjnym względem rzadu.

Wystąpienia swoje polityczne Stojałowski rozpoczął od wydawnictwa pisemka ludowego, redagowanego w duchu katolicko patryotycznym. Ponieważ w Austryi istniało prawo, które domagało się od wydawców pism codziennych i tygodników dosyć wysokiej kaucyi, przeto, aby ominąć to prawo, Stojałowski swoją gazetę złożył z dwóch pism „Wieńca" i „Pszczółki", wychodzących na przemian co drugi tydzień.

Tytuły tych pism do dziś pozostały, jeno z początku wydawał te pisma we Lwowie, ale potem, gdy zadarł z władzami duchownemi, gdy wpadł w nielaskę u stronnictwa konserwatywnego, gdy go za-suspendowano, musiał ze Lwowa wyjechać. Wtedy zwrócił uwagę ogółu na zaniedbany Szląsk austryacki, gdzie niemczyzna rozpanoszyła się na dobre. Do Białej przeniósł wydawnictwo swoich pisemek „Pszczółki" i „Wieńca" i tu pracował bardzo gorąco, w celu podźwignięcia polszczyzny, tworząc wśród robotników stronnictwo demokratyczno-chrześcijańskie.

Ubiegłego roku nasz specyalny sprawozdawca podczas obchodu grunwaldzkiego zrobił wywiad u ks. Stojałowskiego i zamieścił go w specyalnym feljetonie w „Rozwoju".

W wywiadzie tym ujawniło się, że ks. Stojałowski przyszedł sam do przekonania, iż w parlamencie mała jest pociecha z posła chłopa, który nie rozumie często po niemiecku, a choć rozumie, to nie potrafi się oryentować w sytuacyi. Podczas głosowania potrzeba mu pokazywać palce, aby i on je podniósł i oddał głos dla sprawy najważniejszej.

Drugim rysem bardzo znamiennym chłopa, jako posła, jest, według księdza Stojałowskiego, że umysł jego rzadko wychodzi poza obręb gminy, trudno mu bowiem objąć szersze horyzonty, zrozumieć sprawy polityczne, mniej go obchodzące, chociaż pośrednio przyniosłyby dla niego rezultat dodatni.

Zarzucano księdzu Stojałowskiemu, że był rusofilem i wieści te rozbiegały się często w obozach mu nieprzyjaznych, ale sam zaznacza, że do Królestwa nie chciano mu wydać paszportu, że wybierał się doń całe życie i bezskutecznie, dopiero obecnie miał nadzieję uzyskania pozwolenia na wyjazd od władz z potwierdzeniem konsula.

Z Franciszkiem Żulońskim stworzył Stojałowski pierwszy bank kolonizacyjny włościański dla Galicyi.

— Najlepszy dowód, żem go uczciwie prowadził — mówił Stojałowski — jest ten, iż nie posiadam majątku, czego o moich następcach powiedzieć nie można.

Działalność Stojałowskiego dla Galicyi była bardzo dodatnią. On budził tu lud, on z wielką swadą oratorską przewodniczył mu na wiecach, on wreszcie pierwszy zajął się spolszczeniem Szląska, o którem dziś tak często piszemy.

ś. † p.

Bolesław Ładnowski.

Scena polska poniosła cios dotkliwy. Z szeregu jej koryfeuszów ubył nagle utalentowany i zasłużony aktor artysta ś. p. Bolesław Ładnowski.

Syn Aleksandra Ładnowskiego, utalentowanego pisarza i artysty dramatycznego sceny krakowskiej ś. p. Bolesław Ładnowski od lat młodzieńczych rwał się do sceny, której w końcu stał się wybitną siłą i chlubą w rolach dramatycznych i charakterystycznych.

Urodzony w Płocku w roku 1841 Ładnowski ukończył szkoły we Lwowie i Krakowie, kształcąc się pierwotnie na technika. Na scenę wstąpił po raz pierwszy w roku 1860 w Krakowie, *lecz nieprzychylnie przyjęty przez krytykę* wnet ją *porzucił. Umiłowanie* jednakże sceny i wrodzone zdolności nie dawały mu spokoju; w roku więc 1862 ponownie wstąpił na scenę warszawską, gdzie zaczął występować w maleńkich rolach, niezmordowaną pracą i sumiennością zdobywając sobie względy publiczności i uznanie krytyki. Ale dopiero gdy w roku 1864 przeniósł się na scenę krakowską zdolności jego zostały należycie ocenione i zdobył sobie przychylną ocenę krytyków w rolach amantów i bohaterów tragicznych.

W roku 1871 Ładnowski przeniósł się do Lwowa na stanowisko reżysera dramatu i komedyi.

Wykazane w tym kierunku zdolności zjednały mu zaszczytne imię w szeregach aktorów polskich.

W roku 1881 zaangażowany na scenę warszawską ś. p. Ładnowski aż do chwili śmierci grywał wybitne role, ciesząc się ogólnem uznaniem. Czas jakiś pełnił obowiązki reżysera dramatu i komedyi, do których powracał kilkakrotnie.

S. p. Ładnowski w chwilach wolnych od zajęć zawodowych bawił się piórem. Napisał dwa utwory sceniczne: „Skazana" i „Zazdrość Kamili".

Ładnowski zmarł nagle wczoraj przed południem w mieszkaniu własnem. Przyczyną śmierci była choroba sercowa.

St. Łp.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Siemisława. Jutro Samomysła.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Dziś „Kobieta i pajac". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Eros i Psyche" (ceny zniżone). Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Matka" i „Bez kompromisów" Topaz-Berstainowej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Śmierć Iwana Groźnego". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro nadzw. zebr. w II-im terminie członk. Tow. szerzenia wiedzy handl. (Długa 45) o godz. 9 wieczorem.—Posiedz. sekcyi przyrodniczej Stow. naucz. chrześć., o godz 8 wieczorem, (Konstantynowska 5).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte

codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) **Związek mączny**. Przed trzema laty grono majstrów piekarskich utworzyło związek mączny, celem sprowadzania mąki bezpośrednio z młynów w Cesarstwie i zakupów mąki żytniej w kraju.

Związek mączny oddaje dziś już poważne usługi rynkowi łódzkiemu, gdyż w wielu wypadkach psuje on apetyty pośredników-sprzedawców mąki, by cenę tego produktu podnosić—a dostarcza nieledwie połowę mąki potrzebnej do wypieku w Łodzi.

Kierownicy związku mącznego narzekają na brak młynów odpowiednio urządzonych w kraju. Z młynów krajowych otrzymuje związek mąkę żytnią, ciemniejszą, lecz w smaku nie ustępującą mące dowożonej z Cesarstwa. Wszystkiej mąki pszennej dostarczają młyny z Cesarstwa, wskutek czego związek musi korzystać z usług pośredników. Pośrednik taki zarabia 10 kop. na worku mąki, co równa się 18 rb. na wagonie — a wogóle około 7,000 rb. zarabiają ci panowie rocznie tylko za to, że do związku prześlą fracht.

Kierownicy związku twierdzą, że gdyby wszyscy właściciele piekarni należeli do związku i korzystali z jego usług, związek stałby się regulatorem ceny mąki na rynku łódzkim. Zapobiegają temu pośrednicy skutecznie, gdyż wysokimi kredytami zniewalają wielu piekarzy do pozostawania z nimi w stosunkach stałych, chociaż opłaconych drogo.

(a) **Z Tow. dobroczynności**. Na zapowiedziane wczoraj, o godz. 4 po poł., w sali Tow. kredytowego m. Łodzi (Średnia 19) ogólne zebranie roczne łódzkiego chrześc. Tow. dobroczynności przybyło zaledwie kilkanaście osób, więc zebranie nie doszło do skutku. Odbędzie się ono w II terminie dnia 30 b. m., w tymże gmachu, o godz. 4 po poł. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). W środę, dnia 25 b. m., o g. 8 wieczorem, odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcyi przyrodniczej. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział nauczycieli i nauczycielek, wykładających przyrodę.

(a) **Sprawy szkolne**. Nauczycielki szkół elementarnych żydowskich postanowiły zwrócić się do naczelnika dyrekcyi naukowej z prośbą o podniesienie im pensyi, wobec coraz trudniejszych warunków życia. Dzisiaj w sprawie tej udaje się delegacya do Piotrkowa. Z podobnym wnioskiem wystąpili nauczyciele żydzi.

(—) **O język polski**. W zamieszczonej niedawno korespondencyi z Ciechocinka „Now. Wr." pisało, między innemi: „Naczelnik powiatu, gdy się do niego zwracają o rozstrzygnięcie jakiegoś nieporozumienia, nie chce nawet mówić po rosyjsku." W odpowiedzi na to naczelnik powiatu, p. Agafonow, nadesłał do „Now. wr." list, w którym pisze: „Mając na względzie wygodę i korzyść przyjeżdżającej do zakładu kąpielowego publiczności, zarówno krajowej jak i zagranicznej, w razach koniecznych posługuję się wyjaśnieniami w języku nietylko rosyjskim, ale i w niemieckim, francuskim i polskim, nie widząc w tem pogwałcenia ni przysięgi, ni obowiązku służbowego. Znajomość języka miejscowego w celu niezbędnego porozumienia się z ludnością w przewidzianych przez ustawę wypadkach, wymagana jest zgodnie z zatwierdzonem Najwyżej dnia 19 czerwca 1905 roku postanowieniem komitetu ministrów."

(x) **Z T-wa pomocy** dla niezamożnych uczniów przy 4-klasowej szkole filologicznej J. Radwańskiego w Łodzi. Ogólne zebranie T-wa odbędzie się w dniu 29 października w niedzielę o godzinie 4 po południu w lokalu szkoły przy ulicy Zawadzkiej № 9 (1 piętro).

W razie niedojścia zebrania do skutku następne odbędzie się dnia 12 listopada r. b. i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu z działalności za ubiegły rok; 2) wybór 5 członków zarządu na miejsce następujących; 3) wnioski członków.

(a) **Ze Stowarzyszenia abstynentów „Przyszłość"**. Zarząd Towarzystwa urządza pierwszą w tym sezonie wieczornicę na większą skalę w nowej siedzibie dnia 4 listopada r. b.

Początek wieczornicy o godzinie 8 wieczorem. Przed rozpoczęciem wieczornicy słowo wstępne wygłosi p. Jan Henryk Zieleziński o idei i celach Towarzystwa, poczem amatorowie odegrają pod kierunkiem p. B. Mierzwińskiego dwie jednoaktówki p. t. „Dwaj nieśmiali" Eug. Labiche i Marc Michel. „Pokój do wynajęcia" A. Popławskiej i A. Golańskiego. Nastąpią kuplety, monologi i deklamacye a po nich tańce, które trwać będą do rana.

(a) **Klub sportowy**. W dniu 28 b. m. zarząd organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości w Domu ludowym robotników chrześcijańskich (Przejazd № 34) wieczornicę o bardzo urozmaiconym programie.

Wieczornica rozpocznie się o godzinie pół do dziewiątej wieczorem, po wyczerpaniu produkcyj artystycznych, rozpocznie się zabawa taneczna.

(a) **Wieczornica taneczna** w Towarzystwie cyklistów-turystów (Olgińska 14) zorganizowana w ubiegłą sobotę powiodła się w zupełności. Zebrało się przeszło sto osób, które tańczyły do godziny 8 rano.

Wodzirejami byli pp. Grzeszczak i Jeziorański.

(a) **Pobór do wojska** popisowych zamieszkałych w obrębie powiatu łódzkiego rozpocznie powiatowa komisya poborowa w dniu 28 b. m.

Pobór odbywać się będzie w lokalu własnym komisyi w domu Maurera przy ulicy Zielonej pod № 30, w porządku następującym:

Od 28 października do 2 listopada odbywać się będzie losowanie i pobór popisowych z gmin: Bruss, Rszew, Babice, Puczniew, Bełdów, Nakielnica i Rąbień, wchodzących w skład 3 rewiru poborowego, powiatu; od 3 do 10 listopada będą losowali i stawali do superrewizyi popisowi z 2 rewiru poborowego, w skład którego wchodą gminy: Wiskitno, Brojce, Choiny, Gospodarz, Górki, Żeromin i Czarnocin; wreszcie popisowi z 1 rewiru poborowego, w skład którego wchodzą gminy: Radogoszcz, Brużyca, Łagiewniki, Lućmierz i Nakielnica oraz m. Zgierz, będą stawali do poboru w czasie od 11 do 21 listopada włącznie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie powiatowej komisyi poborowej, na którem rozważano prośby popisowych o przyznanie im ulg, przyczem dokonywano superrewizyi członków rodzin popisowych.

(a) **Zmiana**. Na miejsce zwolnionego na własną prośbę członka — obywatela powiatowej komisyi poborowej, Ottona Krauzego, gubernator piotrkowski zamianował właściciela cegielni w Rokiciu Starem, Józefa Klukę.

(a) **Z sądów pokoju**. Sędzia pokoju 4 rewiru m. Łodzi skazał: Emmę Zeman za nieporządki w masarni przy ulicy Mikołajewskie № 71 na 20 rubli kary lub 4 dni aresztu; Józefa Wolfa właściciela domu przy ulicy Mikołajewskiej № 91 za nieporządki na podwórzu na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Tomasza Zwolińskiego za przywłaszczenie i roztrwonienie powierzonych mu pieniędzy do przechowania na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu; Rocha Tomasa, za kradzież hebla na budowli, wartości rb. 1 kop. 50 na 4 miesiące więzienia; Ludwika Szweigerta za nieutrzymywanie w należytym porządku i czystości podwórza i śmietnika na 15 rb. lub 3 dni aresztu; Jakóba Petena za toż samo na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Szmula Mendla za przepełniony śmietnik na 5 rubli lub 1 dzień aresztu; Gustawa Berlacha za nieutrzymywanie w czystości miejsc ustępowych i śmietnika na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Brunona Ramisza za nieczyste utrzymywanie miejsc ustępowych i śmietnika na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Brandta Markowicza za prowadzenie handlu w godzinach zabronionych na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Roberta Millera za dopuszczanie gry w bilard bez zezwolenia władzy na 5 rubli lub 1 dzień aresztu; Wigdora Grynberga za sprzedaż piwa podczas nabożeństwa w kościołach na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Mordkę Abramowicza za prowadzenie handlu w cukierni o godzinie 2 w nocy na 25 rb lub 7 dni aresztu; Juliana Cobla za otwarcie zakładu fryzyerskiego podczas uroczystego święta na 5 rubli lub 2 dni aresztu; Hersza Natkiewicza za niezameldowanie się jako zapasowy wojskowy na 3 ruble lub 2 dni aresztu; Czesława Kaczmarka za kradzież w sklepie Tomasiego na 3 miesiące więzienia; Szocla Doktoryczyka za zakłócenie spokoju publicznego w nocy i hałasy uliczne na 5 dni aresztu policyjnego; Abrama Romanowicza za urządzenie składu i suszarni skór bydlęcych na strychu domu, bez zezwolenia władzy na 20 rubli lub 4 dni aresztu i skasowanie suszarni; Perla Deresza za targ w sklepie podczas Zielonych Świątek na 10 rubli lub 2 dni aresztu; Hersza Muchnickiego za nieczyste utrzymanie miejsc ustępowych i śmietnika na 5 rubli lub 1 dzień aresztu; Wawrzeńca Staderza za utrzymywanie jatki w nieporządku na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Józefa Szwarca za nieporządki na podwórzu i urządzenie śmietnika w ogrodzie na 15 rubli lub 3 dni aresztu.

(a) **Za obelgę słowną**. Sędzia pokoju 6 rewiru w Łodzi rozpatrywał sprawę Eleonory Komorowskiej (zamieszkałej przy ulicy Kruczej nr. 16) oskarżonej o zelżenie słowne inkasenta polskiej komisyi szkolnej p. Kalinowskiego, gdy ten spełniając swoje czynności, jako urzędnik magistratu przyszedł po uregulowanie składki szkolnej.

Sędzia skazał Komorowską na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

(a) **Z sądu okręgowego**. Wieczorem 11 maja r. b. kiedy w domu nr. 1 przy ulicy Benedykta wszystko ucichło, trzej ludzie przystawili drabinkę do okna 1 piętra, gdzie mieści sie skład firmy Gliksman i Treszczyński, wyjęli szybę w oknie i dostali się do składu, gdzie usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą.

Oparła im się kasa opancerzona. Więc zrobili otwór w podłodze, przez który opuścili się do sklepu jubilerskiego Eliasza Lipca, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 120 złotych zegarków, 80 srebrnych i 500 rubli w gotowiźnie, ogółem na sumę około 15 tys. rubli. Rano wyszli z łupem ze sklepu przez frontowe drzwi, uchyliwszy nieco żaluzyi; dwaj z nich bezkarnie zbiegli, trzeciego zauważył chłopiec, roznoszący gazety, na krzyk którego przybiegł stróż domu Wdowiak i przy pomocy policyi zatrzymał złoczyńcę na ulicy Spacerowej.

Był to Alfons Menge, który przyznał się do zarzucanego mu czynu, lecz wspólników nie wydał.

Sąd skazał go na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zesłanie do rot aresztanckich na 4 lata. Tenże Menge w 1902 roku okradł tego samego jubilera Lipca za co skazany był na 5 lat rot aresztanckich. Cztery lata temu, będąc w tymże sądzie (Mikołajewska 35), skoczył z 1 piętra na podwórze i uciekł, lecz wkrótce był schwytany.

O świętokradztwo.

W drugiej sprawie odpowiadała 65-letnia Józefa Radziszewska, oskarżona o systematyczną kradzież bielizny kościelnej i innych przedmiotów z kościoła św. Józefa w Łodzi. Na początku bieżącego roku w kosciele św. Józefa zauważono kradzież bielizny. Zarządzono ścisłą obserwacyę i w dniu 21 stycznia schwytano Radziszewską na gorącym uczynku kradzieży.

Wczoraj sąd okręgowy skazał ją na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na półtora roku.

— 28-letni Stanisław Glinkowski, oskarżony był o napad na ulicy Zielonej na Władysława Pąkowskiego i zrabowanie mu 23 rub. Sąd skazał Glinkowskiego na pozbawienie praw i przywilejów i zesłanie do rot aresztanckich na 2 lata.

— Abram Warszawski był oskarżony o wymuszanie pieniędzy pod groźbą śmierci. W styczniu r. b. zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 10, Szymcha Zontag, otrzymał list z pogróżkami, w którym jakiś nieznajomy żądał wypłacenia mu 200 rubli. Listów takich Z. otrzymał kilka. Wreszcie z pomocą sąsiadów zatrzymał szantażystę, obiecawszy mu wypłacić żądaną sumę.

Aresztowany okazał się Abramem Warszawskim, notowanym już za szantaże. Wczoraj sąd skazał Warszawskiego na pozbawienie praw i przywilejów i zesłanie do oddziałów poprawczych na 4 lata.

— Jan Walczar, robotnik fabryki Poznańskiego, oskarżony był o to, że schwycił za gardło i pchnął pomocnika komisarza, Tarasienkę, spełniającego obowiązki służbowe i popchnął starszego strażnika, Jakóba Górskiego, który przybiegł na pomoc T.

Sąd skazał W na 4 miesiące więzienia.

(a) **Wizyta**. Bawił w Łodzi dyrektor agencyi telegraficznej petersburskiej p. Mikołaj Krasilnikow, który zwiedza wszystkie oddziały agencyi w Królestwie Polskiem.

(h) **Groźny pożar**. Przy ul. Lipowej na posesyi nr. 78 mieszczą się w specyalnym budynku składy nafty, olei, śledzi i soli, należące do W. Bergera. Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, zauważono ogień w tych składach i zanim zdołano wezwać straż ogniową, ogień przybrał bardzo groźne rozmiary. Rezerwoary, napełnione naftą, oraz beczki napełnione naftą i olejami pękały, a płyn łatwopalny rozlewał się na znaczne przestrzenie, zagrażając budynkom. Ażeby położyć tamę rozlewowi i dalszemu szerzeniu się ognia, straż, ciężko pracując, tworzyła tamy, które wstrzymywały rozlew. Praca ta wymagała wielkiej ostrożności, aby uniknąć wypadku z ludźmi.

Do godziny 10 wieczorem I, II, III, IV i VI oddziały straży ogniowej ochotniczej, oraz straż miejska pracowały bez wytchnienia, lecz zdołały pożar umiejscowić. Nad ugaszeniem zgliszczy pracowano do 12 w nocy.

Składy spaliły się prawie doszczętnie, sąsiednie budynki, jak oficyna 2-piętrowa, w której spaliły się prawie wszystkie okna, zostały uratowane. Straty są poważne, wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

Z tak groźnym pożarem od lat wielu straż łódzka spotkała się po raz pierwszy, lecz pomimo to, stawiła żywiołowi skuteczną zaporę.

(a) **Kradzież.** W teatrze „Urania“ przy ul. Cegielnianej nr. 34, Moszkowi Arondolfowi skradziono lornetkę. Złodzieja aresztowano.

(a) **Potajemne zebranie.** Dowiedziawszy się o potajemnem zebraniu w domu przy ul. Ludwiki nr. 47, policya otoczyła lokal, dokonała rewizyi i aresztowała 20 osób.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Cegielnianej róg Lipowej Ludwik Skrzypiński, 18 letni cieśla, spadł z rusztowania i potłukł się boleśnie w prawy bok, nadwyrężając biodro.

— W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 103 Irenka Lis, mająca jeden rok wieku, korzystając z chwilowego niedozoru, napiła się jodyny. Lekarz Pogotowia przepłókał jej żołądek, co zapobiegło złym skutkom i pozostawił małą na miejscu w dość pomyślnym stanie zdrowia.

— Przy ul. Piotrkowskiej róg Andrzeja nieuważny woźnica najechał na 50-letnią Rachelę Dworman, która w smutnym stanie wyszła z wypadku, gdyż prócz ogólnego potłuczenia, ma złamaną rękę i kość nosową.

— Przy ul. Średniej nr. 83 dwai mularze przywaleni zostali murem, który jednego z nich, Emila Kowalskiego, ciężko potłukł na całem ciele, zaś Antoni Ossowski odniósł lekkie obrażenia.

*

(a) **Zgierz w ciemnościach**. Wczoraj z powodu uszkodzenia maszyn w elektrowni ulice Zgierza do godziny pół do 8 wieczorem pogrążone były w ciemnościach. O godzinie pół do 8 zapłonęły latarnie uliczne, lecz prywatne lokale i sklepy, korzystające z oświetlenia elektrycznego pozostawały nadal bez światła.

(a) **Zgierskie T-wo spożywcze „Zgoda“**, przystępuje do budowy 4-piętrowych oficyn w posesyi № 67 przy ulicy Długiej oraz budynków gospodarczych.

(a) **Kary administracyjne**. Gubernator piotrkowski skazał stróżów lasów łagiewnickich: Wilhelma Finkego i Stanisława Pietrzaka, za utrzymywanie broni bez pozwolenia, na 7 dni aresztu.

(a) **Pożar zniszczył** wczoraj we wsi Niesiecin, gm. Rszew, stodoły i szopy włościanina, Józefa Fisiaka. Straty wynoszą z górą 1,000 rb. Oprócz Fisiaka, poszkodowany został na 500 rb. Wincenty Cieślak, dzierżawca zagrody. Ogień umiejscowiły straże ogniowe ochotnicze z Konstantynowa i Bechcic.

(s) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj w drodze z Nowosolny do Łodzi zbiegł stróżowi konwojującemu, aresztant Jan Rott, lat 34, oskarżony o kradzież koni w kolonii Nowosolna. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

(a) **Podrzutek.** Na polach majątku Marysin, w pobliżu lasu bar. Heinzla znaleziono wczoraj, starannie otulonego w poduszkę, 3-tygodniowego chłopczyka. Celem wykrycia matki wdrożono śledztwo.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz drugi „Kobieta i pajac“, sensacyjna nowość, która na wczorajszem premierowem widowisku doznała wprost wyjątkowego powodzenia.

W środę „Eros i Psychę“ z udziałem p. Dunin. (Ceny o połowę niższe od popularnych).

W czwartek premiera nigdzie niegranej sztuki H. Ibsena p. t. „Uroczystość w Solhaug“. Sztuka ta otrzyma wspaniałą wystawę i bogatą ilustracyę muzyczną.

(a) Wczorajsza premiera głośnej sztuki „Kobieta i pajac“ z francuskiego Pierre'a Luis i Pierre Fronde'a, podobała się ogólnie.

Główną rolę Konchi kreowała p. Laura Duninówna z dużem powodzeniem. Zespół był dobry, wystawa bardzo staranna. Sprawozdanie z tej nowości podamy w numerze następnym.

— **Występy dwóch najznakomitszych artystów polskich** W sobotę (28) i w niedzielę (29 b. m.) odbędą się w teatrze polskim tylko dwa gościnne występy najsławniejszych artystów polskich obecnej doby, pp. Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego, którzy wystąpią w „Grubych rybach“ M. Bałuckiego i w „Rozbitkach“ I. Blizińskiego. Będzie to niezwykła uczta artystyczna dla łodzian, to też pokup na bilety jest tak znaczny, iż radzimy pośpieszyć się z ich nabyciem.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu— „Ciemna plama“ (ceny najniższe).

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek **ukażą się po raz pierwszy** jako nowość, dwie sztuki znanej literatki, Topas Bernsteinowej, a mianowicie: „Matka“, dramat rodzinny w 2 aktach i „Bez kompromisów“, sztuka w 2 aktach.

W środę po raz 8-my dana będzie wspaniała tragedya, stylowo i kosztownie wystawiona hr. A. K. Tołstoja p. t. „Śmierć Cara Iwana“ w 8 u odsłonach.

W czwartek po raz trzeci sensacyjna sztuka p. t. „Żywy posąg“ w 6 aktach, która na dwóch pierwszych przedstawieniach wypełniła publicznością salę teatru po brzegi, oklaskującą z entuzyazmem poszczególne sceny dramatu, oraz taniec hiszpański, wykonany z temperamentem przez p. Filipowicza i p. Magnuszewskiego.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych—„Grube ryby“ M. Bałuckiego i „Ciocia Baruch“ M. H.

Pełne próby odbywają się codziennie z czarodziejskiej sztuki A. Walewskiego w 7 obrazach, ze śpiewami i tańcami p. t. „Hulaj dusza“.

(a) **Przedstawienia teatralne.** Dyrekcya teatru polskiego stara się o pozwolenie na dawanie przedstawień peryodycznych w Pabianicach, Zgierzu i Zduńskiej Woli.

(x) **Ze sztuki.** P. Bronisław Venecezzi — Karbownik, powrócił z Ukrainy i przywiózł całą seryę szkiców z natury, które zamierza wystawić w Łodzi.

Wojna turecko-włoska.

Klęska włochów.

Wszystkie wiedeńskie organa prasy otrzymują równoznaczne wiadomości, potwierdzające ciężką klęskę i znaczne straty, poniesione przez włochów w Bengazi.

W dniu wczorajszym wylądowały w Bengazi posiłki włoskie w sile 5,000 ludzi. Oczekują przybycia jeszcze 6 tysięcznego oddziału.

Podczas bombardowania miasta przez flotę włoską, zginąć miała znaczna liczba mnichów katolickich, przeważnie włoskiego pochodzenia, oraz wykupionych niewolników, znajdujących się w instytucyi chrześcijańskiej.

Wbrew doniesieniom z różnych źródeł do całej prasy europejskiej, wczorajsza urzędowa „Agenzia Stefani“ zapewnia, że Bengazi znajduje się już całkowicie w rękach włoskich i dodaje, że położenie armii włoskiej na całem terytoryum trypolitańskiem codziennie się polepsza i wzmacnia.

Widoki pokoju.

„Giornale d'Italia“ pisze: Wobec usiłowań pokojowych ze strony niektórych mocarstw, pragnących, aby w tym celu udzielić Turcyi moralnego zadośćuczynienia, nadmienić trzeba raz jeszcze, że Włochy nie mogą się zgodzić na uznanie jakiejkolwiek władzy sułtańskiej w Trypolisie. Przeciwnie, im więcej krwi płynie, tem bardziej niedopuszczalne jest żądanie wypłacenia Turcyi indemnizacyi materyalnej. Włochy widzą się zmuszonemi do przeniesienia akcyi wojennej na archipelag morza Egejskiego. Jeśli w przeciągu trzech tygodni nie zajdzie zasadnicza zmiana w usposobieniu konstantynopolitańskich kół rządowych w kierunku pokojowym, należy być przygotowanym na przedłużenie kampanii na zimę. W tym celu Włochy zajmą jedną z wysp na morzu Egejskiem, aby stworzyć dla siebie podstawę do działania przeciw Turcyi na archipelagu.

*

Konstantynopol, 23 października. (P.). Agencya Otomańska zaprzecza pogłoskom o zmianach w gabinecie Saida-baszy.

Konstantynopol, 23 października. (P.). „Tanin“ roztrząsa możliwość ugody z Rosyą.

Konstantynopol, 23 października. (P.). Ostatni pożar w Stambule strawił 400 domów; straty wynoszą 400,000 funtow.

Konstantynopol, 23 października. (P.). „Tanin“ ogłosił program komitetu „Jedności i Postępu“: Każdy muzułmanin, dosięgnąwszy 20 lat, ma prawo wyboru do parlamentu; wszystkie religie są równe przed prawem; parlament zwołuje się corocznie na 4 miesiące; zmiana terminu posiedzenia zależna jest od sułtana; wynagrodzenie posłów zostaje zwiększone. Komitet zamierza osiągnąć zmianę konstytucyi.

Konstantynopol, 23 października. (P.). „Jeni-Gazetta“ donosi, że oddział, złożony z 3,000 włochów, doznał porażki w pobliżu Barki i stracił 800 ludzi w poległych i rannych. Po stronie turków poległych jest 150.

Konstantynopol, 23 października. (Wł.). Aresztowano i wtrącono do więzienia Fuada-beja, b. szambelana Abdul-Hamida. Fuad przybył przed tygodniem i, jak stwierdzono, porozumiewał się z działaczami miejscowymi.

Z WARSZAWY.

* Terror u piekarzy, 5 ofiar.

Przy ulicy Grzybowskiej № 61 w podwórzu mieści się siedziba związku robotników chrześcijan przemysłu mącznego, złożona z przedpokoju i dwóch pokoików. Obok mieszkał prezes związku p. Adam Rudnicki, a nieco dalej skarbnik związku p. Leon Matla.

Wczoraj około godziny 8 i pół wieczorem do mieszkania p. Rudnickiego weszło 3 ludzi, pytając, czy tu jest związek. Żona p. Rudnickiego, nie podejrzewając nic złego, odpowiedziała przecząco i wskazała przybyłym drogę do siedziby związku.

W lokalu związku, w drugim pokoiku siedzieli pp.: Adam Rudnicki, prezes związku, pracujący w piekarni Wersal, Aleksander Gołębiowski, członek zarządu, pracownik piekarni Nowość, Konstanty Rudzki również członek zarządu, pracownik piekarni na Woli, Jan Jagodziński piekarz, bez zajęcia, wreszcie poza nimi w pobliżu telefonu Leon Matla, skarbnik związku, pracownik piekarni wiejskiej.

Przybyli trzej ludzie weszli bez przeszkody do pokoiku zajmowanego przez zarząd i tu zapytali, który z obecnych jest Matla. Obecni zawahali się chwilę z odpowiedzią, co widząc przybyli wydobyli brauningi. Posypały się strzały, a wynik ich był straszny.

Na podłodze w śmiertelnych drgawkach tarzało się czterech ludzi. Z tych 43-letni Aleksander Gołębiowski trafiony kulą w piersi skończył życie po chwili. Kula weszła z prawej strony piersi a wyszła z lewej przez plecy. Konstanty Rudnicki lat 55 zraniony kulą w piersi zmarł w chwili opatrywania przez Pogotowie, Adam Rudzki lat 40 trafiony w brzuch skończył życie w drodze do szpitala; wreszcie 30 letni Jan Jagodziński dojechał żywy do szpitala. Tu dokonano bezzwłocznie operacyi i kulę z brzucha wyjęto, lecz stan ranionego nie rokuje żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Najszczęśliwiej z pogromu wyszedł p. Leon Matla, który uległ tylko przestrzeleniu prawej ręki i po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia pozostał na miejscu.

Przyczyny nikczemnej zbrodni szukać należy w ostatnich zatargach ekonomicznych w piekarniach warszawskich.

* Zjazd synodalny.

Zjazd synodalny pastorów ewangelicko augsburskich w Królestwie Polskiem za rok bieżący, rozpoczął się w Warszawie wczoraj od uroczy-

stego nabożeństwa o godzinie 10 zrana, które odprawił pastor łódzki Rudolf Gundlach. Kazanie synodalne wygłosił podczas nabożeństwa superintendent generalny zborów w kraju, pastor Juljusz Bursche, który następnie przewodniczył wszystkim obradom wraz z prezesem konsystorza generalnego w kraju bar. von der Roppem.

Tegoroczny synod potrwa dni cztery.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. W niedzielę odbył się tu zjazd przedstawicieli kół postępowych i demokratycznych. Referat wygłosili poseł German, Rutowski i Battaglia. Uchwalono rewizyę programu wspólnego i organizowanie towarzystw demokratycznych na prowincyi.

Z KRAKOWA. W Rzeszowie wczoraj wykoleił się pociąg towarowy. Rozbitych jest siedem wagonów. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy koron. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną katastrofy spóźnienie pociągu.

— W Trzebini nastąpiło zderzenie się 2-ch pociagów towarowych. Zdruzgotanych jest 27 wagonów. Trzy osoby ze służby kolejowej są ciężko ranne. Tor zniszczony. Straty obliczają na pół miliona. I w tym wypadku przyczyną katastrofy było spóźnienie się jednego z pociągów.

Rewolucya w Chinach.

Klęska rządu.

Rewolucya chińska rozszerza się z błyskawiczną szybkością, która ma w sobie coś z bajki, jest zaś potężną mową żywiołu. Ta szybkość wyda się nam jeszcze bardziej zdumiewającą, jeżeli zastanowimy się, na jakich olbrzymich przestrzeniach odbywa się ten ferment, doprawdy, że przypominający „obudzony wulkan," jak rewolucyę chińską nazwano w jednym z dzienników rosyjskich. Trzeba spojrzeć na mapy, przedstawiające Azyę i Europę razem, aby zobaczyć, jak Europa wydaje się maleńka wobec tego olbrzymiego lądu, wstrząsanego teraz jedną z największych burz dziejowych.

Mocarstwa europejskie zachowują dotychczas, z wyjątkiem odosobnionego wystąpienia Niemiec w Hankou, zupełną neutralność.

Dowodem niedającego się dłużej ukryć krytycznego położenia rządu chińskiego jest okoliczność, że organa półurzędowe nie tają bynajmniej, że wojska rządowe poniosły w rozmaitych punktach ciężkie klęski. Miasta Czang-Cza i It-Czang zdobyte przez powstańców. Wojska rządowe cofnęły się na północ z prawdopodobnym zamiarem koncentracyi sił rządowych ku Pekinowa. Artylerya rządowa pod Hankou strzelała kulami drewnianemi, pomalowanemi na kolor stalowy.

*

Pekin, 23 października. (P.) Otwartą została druga sesya parlamentu. Książę Li przeczytał mowę tronową, zgodną z ukazem dnia 22 b. m. Obecni byli członkowie gabinetu i 100 deputowanych z ogólnej liczby 196. Założona została nowa gazeta urzędowa „Goniec parlamentu konstytucyjnego."

Pekin, 23 października (P.) W bitwie w dn. 19 b. m. pod Hankou, stwierdzono, że awangarda wojsk północnych nie chciala wziąć udziału w walce.

Berlin, 23 października (wł.) Dowódca eskadry niemieckiej urzędownie donosi, że w nocy na 13 b. m. tłum chińczyków chciał wtargnąć do koncesyi niemieckiej w celu rabunku, został jednak odparty przez załogę kanonierki „Vaterland" i rotę ochotników. Z broni palnej nie robiono użytku. W koncesyach zagranicznych panuje spokój.

Londyn, 23 października (wł.) Z Nowego Jorku telegrafują: Stosownie do rozkazu admiralicyi Stanów Zjednoczonych, eskadra amerykańska, złożona z 3 krążowników, 2 kontrtorpedowców, 5 łodzi kanonierskich, okrętu transportowego i okrętu z zapasem węgla, zająć ma w najbliższym czasie stanowisko przy ujściu Jancekjangu.

TELEGRAMY.

Kolonia, 23 października (wł.) Przy wyborach do pierwszego sejmu Alzacyi i Lotaryngii większość zyskały przeważnie dwa stronnictwa: centrum i socyaliści. Ostateczny rezultat znany będzie dopiero po dokonaniu wyborów ściślejszych, które się odbędą w przyszłą niedzielę.

Wiedeń, 23 października (wł.) W dniu dzisiejszym, w biały dzień, dwai bandyci urządzili napad na sklep jubilerski Stocka, znajdujący się na Taborgasse, zranili ciężko właściciela, zrabowali znaczną ilość kosztowności i uciekli. Jubiler Stock pochodzi z miasta Brodów w Galicyi wschodniej. Dotychczas na ślad napastników nie natrafiono.

Londyn, 23 października (wł.) Straszliwy orkan nawiedził południowe wybrzeże Anglii. Miasto Dower, Soethend oraz inne miejscowości silnie uszkodzone.

Londyn, 23 pazdziernika (wł.) Podczas wczorajszej burzy zginęło 60 jachtów i mniejszych statków, ucierpiały również przystanie w Dowrze.

Trypolis, 24 24 października (P.) (Od specyalnego korespondenta) Około godziny 7 rano od strony Elmamoru i Ainsuru ukazał się oddział jazdy arabskiej w sile 700 koni.

Wojska wtoskie w Trypoli pod komendą generał Pekori rozpoczęły ogień karabinowy i działowy. Nieprzyjaciel nie przechodził do ataku. Podjazdy jego ukazały się na wzgórzach o trzy kilometry w stronie południowej od Trypolisu, lecz nie stały długo pod ogniem. Około godziny 9 baterya górna w porcie rozpoczęła ogień, tudzież pancernik „Garibaldi". O godzinie 1 w poł. dwóch żołnierzy zabili sfanatyzowani arabowie. Wszczęła się panika. W kilku mieszkaniach rozpoczęto rzeź. Magazyny i bramy domów zamknięto. Na ulicach rozstawiono warty i rozesłano patrole wojskowe. Wielu arabów aresztowano. W dwie godziny spokój przywrócono.

Konstantynopol, 24 października (P.) Bank w Mitylenie zawiesił wypłaty.

Tokio, 24 października. (P.). Podług informacyi Asachi, rada ministrów postanowiła wyasygnować 100,000 jen na wydatki, związane z wysłaniem okrętów wojennych na wody chińskie. Japoński Krzyż Czerwony wyprawił oddział do Chin.

Harrisburg (Stan Ilinois), 24 października. (P.). W kopalniach węgla Orgara wybuch zamknął 36 górników w szachtach; ciśnienie powietrza wyrzuciło z szachty dwa trupy.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 24 października. (Wł.). Korespondent specyalny „Lokal. Anz." z Trypolisu donosi, że wczoraj rano arabowie dokonali napadu na wojska włoskie, zostali jednak odparci, pozostawiając 6 zabitych.

W trakcie bitwy część arabów, zamieszkałych w Trypolisie, ukryła się w oazie i napadła na tyły oddziału włoskiego, który dopiero po zaciętej walce zdołał ich odpędzić. W mieście panuje wielkie wzburzenie, nie ulega bowiem wątpliwości, że arabowie, którzy się wprzód poddali włochom i mieszkają w Trypolisie, są w porozumieniu z wojskami tureckiemi.

Poznań, 24 października. (Wł.). Delegaci polskiej partyi konserwatywnej ludowej na poufnem posiedzeniu uchwalili zgodzić się na przedstawienie dotychczasowych kandydatur do parlamentu: Nówickiego, Wł. Sejdy, Niegolewskiego, Trzcińskiego, ks. pralata Sztychla, księcia Radziwiłła, Morawskiego i hr. Mielżyńskiego.

Berlin, 24 października. (Wł.). Dzienniki donoszą, że jeden z wybitniejszych centrowców, znany przyjaciel polaków, hr. Oppernsdorf, został wykreślony z listy członków Ostmarkenvereinu i ze związku prasy centrowców. Wykreślenie to zestawiają w związku ze znanym zatargiem w łonie partyi centrowej.

Rzym, 24 października. (wł.) Wojskowi lotnicy dokonali wczoraj w Trypolisie lotu wywiadowczego i skonstatowali, że w odległości 12 kilometrów od miasta znajdują się 4 obozy tureckie.

Poznań, 24 października. (Wł.) „Gaz. Postępowa" donosi, że zarówno konserwatyści, jak ludowcy stanowczo odrzucili powtórną kandydaturę do parlamentu Dziembowskiego. „Kur. Pozn." zaznacza, że na kandydaturę tę nie zgodzą się również koła narodowo-demokratyczne.

Berlin, 24 października (wł.) Wczorajszą mowę kanclerza w parlamencie podczas interpelacyi drożyźnianej omawiają obszernie dzienniki dzisiejsze i stwierdzają jednogłośnie, że była ona do pewnego stopnia hasłem wyborców rządu, który chce popierać dalej politykę agrarną Niemiec i zasadę ceł ochronnych, dla pozyskania sobie względów konserwatystów. Kanclerz sprzeciwiał się stanowczo otwarciu granicy dla przywozu bydła z Królestwa i Cesarstwa.

Nowy-Jork, 24 października. (Wł.) Z powodu zlinczowania jednego murzyna w miejscowości Koneta, zebrało się 500 murzynów i z pomocą przybyłych z innych miejscowości, ruszyli na osady białych. Biali zabarykadowali się pośpiesznie z żonami i dziećmi, i czekają na odsiecz. Murzyni są dobrze uzbrojeni, zachodzi więc obawa dużego rozlewu krwi. Położenie białych jest rozpaczliwe wobec rozwścieczonych murzynów i braku dostatecznych zapasów żywności.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę).	Uwagi
23/X 1 pp.	732.1	+17.7	49	Z 4	Z dnia 23/X Temperatura max. + C. min. + C. Opadu 0.0
23/X 9 w.	734.2	+12.3	70	Pn Z 3	
24/X 7 r.	737.4	+10.0	82	Z 1	

OFIARY.

Na „Gniazdo" Tow. opieki nad dziećmi.

Olesia Zientalska 1 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej matki naszej, składa rodzina Bątkiewiczów 5 rubli.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego.

Sęk i Czułek, robotnicy firmy budowlanej „A. Bogusławski", jako karę 1 rb.

POLIKLINIKA chorób oczu D-ra B. Donchina
Pasaż-Meyera 1. Tel. № 28-39.
Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7½ po poł. 2937

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żad	Ofiar	Tranz		Żad.	Ofiar.	Tranz.		Żad	Ofiar	Tranz.
Czeki na Berlin	46 30	—.—	—.—	4½ L. Ziemskie	—.—	—.—	90.30	5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
4% Renta	93.25	92.25	—.—	4% "	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	136¼
5% Poż. z 1905	103.50	102.50	—.—	5% L. Warsz.	95.20	94.20	94.75	" Putiłowsk.	—.—	— —	— —
5% Poż. z 1906	103 25	102 25	— —	4½ "	90 70	89.70	—.—	" Rudzki i Ska	—.—	nowe	—.—
Premjówka I	466	456	—.—	5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	—.—	" Starachowic	—.—	—.—	256
" II	364	354	—.—	4½% " 6 s.	—.—	—.—	—.—	B. Hand Warsz.	—.—	—.—	—.—
Szlacheckie	315½	305½	—.—					" " Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 315

Ostatnia poczta.

— Z Berlina telegrafują: W dniu wczorajszym ambasador francuski Cambon odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem, zastanawiając się nad proponowanemi przez Niemcy ustępstwemi w północnym Kamerunie.

— Półurzędowa „Koelnische Ztg.", omawiając sprawę konferencyj niemiecko-francuskich w kwestyi Maroka i wzajemnych ustępstw kolonialnych, pisze:

Przedstawienie stanu rzeczy ze źródeł francuskich zdaje się być blizkiem prawdy; układy zbliżają się ku końcowi, tak, że jest rzecza prawdopodobną, iż skończyc się mogą już w końcu tego tygodnia. Zyskuje coraz więcej prawdopodobieństwa zapatrywanie, że dzięki wzajemnym ustępstwom żądania jednej strony zbliżają się coraz bardziej do ofiarowania ze strony drugiej, co wytwarza nadzieję, że w obecnym stanie układów mowa jest już tylko o niektórych drobniejszych szczegółach. Organ półurzędowy kończy: Zakończenie polubowne tak długiej, nużącej i powikłanej kwestyi powinny obydwie strony powitać z prawdziwą radością, jako jeden z niewielu przykładów śród obecnego położenia politycznego załatwienia sprawy w sposób zgodny i pokojowy.

— Na wczorajszej sesyi popołudniowej w parlamencie niemieckim na porządku dziennym była oczekiwana od pewnego czasu z naprężeniem dyskusya w kwestyi drożyzny. Początek sesyi zajęły energiczne interpelacye ze strony centrum, partyi wolnomyślnych i nareszcie socyalistów. Wszyscy interpelanci stawiali imieniem swych stronnictw ciężkie zarzuty rządowi, uzasadnione tem, że rząd nie przedsiębierze żadnych środków, mających na celu odwrócenie, albo przynajmniej zmniejszenie klęski drożyźnianej, będącej kwestyą życia tylu milionów obywateli.

W odpowiedzi na interpelacyę, kanclerz Bethman Hollweg bronił w dłuższej przemowie polityki agrarnej rządu, twierdząc, że popieranie rolnictwa, jako najważniejszego źródła bogactwa narodowego, jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą.

Dziś, dnia 24 października 1911 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie nasz nieodżałowany szef

ś. † p.

Rudolf GALL

przeżywszy lat 48.

W zmarłym tracimy zacnego pracodawcę i dobrego majstra, to też pamięć o Nim w sercach naszych nie zagaśnie.

4144 **Zjednoczeni czeladzie koszykarze i blacharze zakładów R. Galla.**

W środę, dnia 25-go października jako w XVI-tą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

HERMANA KONSTADT

o godzinie 9 i pół rano w synagodze Domu Starców fundacyi Hermana i Miny małżonków Konstadt, przy ulicy Średniej № 54, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

4100 **Wdowa.**

Mowę kanclerską oklaskiwali gorąco konserwatyści, jednakże lewica przerywała ją głośnem sykaniem.

Na dziś zapowiedziany dalszy ciąg rozpraw.

W imieniu Koła polskiego przemówi Mielżyński.

MAGAZYN BIELIZNY I GALANTERYI

3297

M. KOŁODZIEJSKIEGO UL. ANDRZEJA 3.

POLECA W WIELKIM WYBORZE

KOSZULE, KOŁNIERZYKI, KRAWATY, BIELIZNĘ CIEPŁĄ, TRYKOTAZE, RĘKAWICZKI, PARASOLE, GALANTERYĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ.

Drobne ogłoszenia.

A. A. A. A. Nauczycielki z muzyką, nauczycieli z wyższem wykształceniem na godziny; angielki, francuski, niemki, bony z szyciem, freblanki, kasyerki buchalterki, pielęgniarki, gospodynie; swiadectwa chlubne — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 3251—12ws—6

AAA. Od 12 lat egzystujący kantor rekomendycyjny „Praca", (Dzielna № 10), poleca wielki wybór różnej służby to jest: kucharki, pokojówki, nianie, praczki, lokai, stangretów, stróżów; bony tanie do małych dzieci, szwaczki, panny, służące, sklepowe, ekonomów, rządców, pisarzy, ogrodników, ludzi do robót wiejskich, do fabryk. Swiadectwa sprawdzane 8911—6—2

A. Meble rozne rozprzedam z trzech pokojów, obrazy olejne, Południowa 24, m. 14. 8846 3-4

A. Meble z trzech pokoi rozprzedam za bezcen, oraz gramofon, obrazy olejne. Piotrkowska 192, m. 5. 8954—2—1

A. Meble sprzedam z pokoju stołowego i sypialnego: biurko oraz gramofon i maszynę Zachodnia 29, m. 7A. 8955—2—1

A. Szafę, kredens, krzesła, sprzedam tanio byle zaraz. Konstantynowska 7, m 13, prawa oficyna. 8910—2—1

Akuszerka z Warszawy przyjmuje zamówienia od pań, spodziewających się słabości. Udziela porad bezpłatnie Ul. Srebrzyńka № 35, mieszk. 5, A. Jakubowska 8799—3.—3

Bilard piramidowy, bile z kości słoniowej, sprzedam. Zachodnia 29 8951—3.—1

Bilard dobry do sprzedania. Zubardz, Klinika 17—2. 8940—4.—1

Do sprzedania pół domu niedrogo w dobrym stanie, na Piaskach, ul. Ciemna № 120, wiadomosc na miejscu. 8933—1

Do sprzedania używany szynel gimnazyum rządowego dla ucznia 15—16 lat. Pasaż-Szulca 11 m. 12 8860—3—3

Doświadczony korepetytor przy sposabia do wszystkich klas gimnazyum oraz świadectwa — Wiadomośc: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

Inteligentna osoba poszukuje zajęcia pielęgnarki, do chorych na nocny dyżur Srednia Nr 6, m 11. 8888—4—2

Jest do sprzedania w Widzewie dom murowany o sześciu mieszkaniach. Bliższa wiadomość ulica Wólczańska № 135, prawa oficyna, drugie piętro, m. 10 8939—3—1

Jest do sprzedania 18 morgów ziemi szlacheckiej blizko Strykowa, bardzo tanio, dowiedzieć się można u właściciela, ul. Rozwadowska № 13, m 30, Fr. Łykowski. 8943—1

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca na przychodnią do gotowania, sprzątania Szosa Rokicińska 8—19, II p. 8922—1

Łóżko niklowe z materacem włosianym, sprzedam za 60 rb. Srednia 20, m. 7, prawa oficyna, drugie wejście, parter. 8921-3-2

Mieszkanie do wynajęcia po 2 pokoje z kuchnią, 2 piętro i parter z wygodami i elektrycznem oświetleniem zaraz. Benedykta 98. 8938—3.—1

Mamkę zdrową poleca kantor „Pomoc", Przejazd № 14. 8937—2—1

Mieszkanie dla 2-ch panów lub 2-ch panienek. Targowa 37. mieszk. 26. 8930—2—1

Maszyny z Singera, miesiąc używane, bębenkowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rubli Piotrkowska 103 m 5 8744 20'3

Maszyny z Singera najnowszego systemu tanio sprzedam. Plac Kościelny 4, Jurczyński 8743 .0'3

Prasowaczki zdolne potrzebne oraz służąca. Długa 78, pralnia. 8925—1

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej panienki. Mikołajewska nr. 35 m. 11. 8425—3—3

Potrzebny uczciwy i sumienny człowiek do drukarni, Dzielna Nr. 13, pensya tygodniowa rb. 5, a także chłopiec na posyłki. 8957—2—1

Potrzebne dziewczyny do waflarni Rozwadowska 6. 8952-1

Potrzebne bufetowe zaraz do pierwszorzędnego interesu Wiadomość Corso, Konstantynowska 16. 8946—1

Pokój balkonowy z umeblowaniem zaraz do wynajęcia. Południowa 6—6 8924—3—1

Potrzebny ślusarz na wodociągową robotę i ślusarz znający tokarstwo. (Luzy) Ludwiki 20. 8923—1

Poszukuje dwoch uczni do praktyki. Zgłaszac się do cukierni wiedenskiej Ferdynanda Ulricha, ul. Piotrkowska 142. 8929—3—1

Potrzebny korepetytor lub nauczycielka do przygotowania 8-o letniego chłopca. Wiadomość: Radwańska Nr. 69, Krąkowska. 8959—1

Pracownia haftów. Wyuczam naftów, znaczenia, rysunku, monogramów, kwiatów, różnych deseni, sprzedaję karczki, kwiaty i monogramy na bibułce; kurs wieczorny Ceny niskie, Piotrkowska 118, m. 17. A. Kowalczyńska. 8885—1

Piasek do sprzedania tanio, zaraz. Ul. Pańska 68. 8915-3-1

Potrzebni zdolni malarze pokojowi do robót klejowych i olejnych Widzewska 84. 8872-3-3

Potrzebny chłopiec do stolarza. Zachodnia 39—14 8879—3—3

Potrzebne zdolne podręczne i staniczarki. Przyjmuję też uczenice Ulica Składowa nr. 31. Walentyna Radczuk. 8853-3-3

Potrzebna panienka na praktykę do sklepu galanteryjnego, znająca język niemiecki. Zgłaszac się: Andrzeja 3. Kołodziejski 8823—3—3

Sklep rzeźniczy i pralnia zaraz do wydzierżawienia. Wiadomosc ul. Rzgowska № 46 u właściciela. 8897—3—2

Sklep do sprzedania kolonialny spozywczy, ulica Ciemna 116, obok Lutomierskiej. 8862—3—3

Stolarskie warsztaty i narzędzia tanio do sprzedania. Nowa 5, telef. Nr. 40 8893—3p—1

Woźnica trzeźwy do wyjazdu i roboty potrzebny, Benedykta 88 8913—3—2

Wydaję obiady smaczne i zdrowe. Przejazd Nr. 48, m 21. 8941—3—1

Zdolna panna poszukuje miejsca do sklepu rzeżniczego. Oferty Rozwój „P P.". 8926—3—2

Zakład fryzyerski w środku miasta z wyrobioną stałą klijentelą odpowiedni punkt dla felczera, sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nawrot Nr 1a, zakład fryzyerski. 8956—3.—1

Zdolna kucharka poszukuje miejsca na przychodnią, lub na wesela i bale Adres: Ul. Młynarska Nr. 28, m. 30. 8948—1

Zdolni slusarze i chłopcy do terminu potrzebni. Leszno 8 8928—3—1

Zaginęła koza maści białej z czarnemi łatami, znalazca zechce odprowadzić. Ul. Kątna 25. 8958—3—1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Łuczak zagubił paszport, wydany z gm Bartochów, pow. sieradzkiego gub kaliskiej. 8856—3—3

Adam Krukowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Silbersteina 8944—1

Antoni Kujawa zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Walentego Kopczyńskiego. 8935—3—1

Bolesław Bieganski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Naftalina. 8947—1

Franciszek Kosiara zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Krauzego 8942—1

Juzikowski Stanisław zagubił paszport, wydany z gminy Szczawin, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej. 8927—3—1

Karol Gustaw Jenschke zagubił paszport, wydany z m. Łodzi. 8898—3—2

Małgorzata Cieślinska zagubiła paszport, wydany z gminy Topolew, pow. łęczyckiego, gub. Kaliskiej. 8896—3—2

Maryanna Balcer zagubiła paszport, wydany z gminy Brus, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 8907—3—2

Malczewska Julja zgubiła paszport wydany z gminy Kowale, gub. Radomskiej. 8945 3-1

Wilhelm Formancki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Kindermana 8934—1

Władysław Czerwinski zagubił kartę od paszportu, wydaną z gazowni miejskiej za Nr 166. 8880—3—3

Zaginął weksel już wykupiony z banku na 100 rubli dnia 20 września 1911 r. z podpisem Mateusza Gołembowskiego, żyrand Jan Łapeta 8866—3—3

Zaginął paszport na imię Stefana Osinskiego, wydany z gminy Raszew, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 8931—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stefana Brajera, wydana z fabr. Izraela Naftalina 8932-1

Zaginął paszport na imię Edwarda Paradowskiego, wydany z miasta Wyszogrodu, gub Płockiej. 8936—3—1

Zaginął paszport na imię Antoniego Fidrysiaka, wydany z gminy Witunio, pow. anczyskiego 8953—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Romana Kossowskiego, wydana z fabryki R. Lipszyca. 8960—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Kazimierza Orzechowskiego, wydana z fabryki M. Silbersteina 8949—1

Zaginęło swiadectwo na prowadzenie meldunków w domu sukcesorów Majszac Piotrkowska Nr. 27, wydane na imię Stefana Józefa Brylaka, Zielona Nr. 11. 8960—1

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu u palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła,** oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastylki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia.** Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 3005

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy Senatorskiej łącząc z Łęczycką i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksa Jakubowicza ul. Pańska № 92. 2793

Kantor służby

rekomenduje: bony, gospodynie, kucharki, pielęgniarki, portyerów, lokai, stróży oraz rokotników rolnych i fabrycznych, Ul. Piotrkowska 27, w podwórzu. 4108—6—1

Towarzystwo Rolnicze

poszukuje placu w śródmieściu, z domem na kantor i studnię. Oferty ustne lub piśmienne składać w kantorze Towarzystwa Łódź, Widzewska № 50. 4022

Maszyna

Singera słupkowa, nowa do sprzedania. Przejazd 57 mieszkania 9. 4096

Sprzedaż Gramofonów

w dużym wyborze, jak również płyty z najlepszych fabryk, ceny niższe niż gdziekolwiek. Życzącym na raty. Przyjmuje się wszelkie reparacye oraz przerabia się gramofony na pathefony. Uwaga: specyalista Plac Kościelny № 4. Piotrkowska 103, Jurczyński. 4036

NOWY TEATR KINEMATOGRAFICZNY : „CASINO" w gmachu hotelu „Victoria" Piotrkowska 67.

Dziś zmiana programu. **Dziś zmiana programu.**

Między innymi:

Elite program

DUMNE SERCE ARYSTOKRATY

wspaniały dramat z życia meksykańskich poszukiwaczy złota (w 4 częściach).

Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni — począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

Drzewa owocowe.

Agrestowe i porzeczkowe w najlepszych krajowych i zagranicznych gatunkach wysokie i nizkie, sprzedają tanio szkółki „Romanów", Ruda Pabianicka. 4084

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Zakład Zoologiczny A. Beilner

Piotrkowska 174.

Poleca różne egzotyczne OZDOBNE PTAKI, swojskie i egzotyczne ryby ozdobne. Wodorosty, pokarm dla ryb jak również akwaryumy.

Podejmuje się urządzenia i konserwowania akwaryów. 4148

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby [illegible] acyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

Studentka

(z męską maturą), ze znajom. języków obcych, poszukuje lekcyi. Specyaln. matematyka i łacina. Adr. Krótka 12 m 7. 4116—3'1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro. Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

Ulica PRZEJAZD № 16.

Ostatnia nowość!! 4140

WYŻYMACZKI „Madame Sans Gêne"

udoskonalonej konstrukcyi, z łożyskami kulkowemi Lovella, działające tak lekko i szybko, że pozwalają bez najmniejszego zmęczenia, w tym samym czasie, wyżąć **5 razy więcej** bielizny, niż przy użyciu innych systemów. System „Madame Sans Gêne" **przewyższa wszystko co było dotychczas znanem na tym polu.**

Wyłączni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo

KRZYSZTOF BRUN i SYN w Warszawie.

Wyłączny przedstawiciel na Łódź: **M. ROSEN, Nawrot № 14.**

Wygoda dla stolarzy.

Kielsztosy meblowe i budowlane, forniery różnego rodzaju drzewa, oraz okucie meblowe. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. Ulica Dzielna № 7 w podwórzu i Zgierska 24. 4046

Meran

(Tyrol południowy) Willa Sonnenhoff. Pensyonat polski Sylwii Stanisławowej Bardeckiej. Kuchnia francuska, polska i małoruska. Konwersacya w ruskim, polskim i francuskim języku 4142'0

Skład tornierów

i kilstosów przy ulicy Brzezińskiej nr. 3 pozostaje nadal na tem samem miejscu i zaopatrzony we wszelkie gatunki i artykuły w zakres mej branży wchodzące, z czem polecam się dalszym łaskawym względom Szanownej Klienteli. Z poważaniem **S. Pryzant** Brzezińska 3. 4094

Szkoła rysunkowa

Jerzego Lemana Południowa nr. 2. Rysunki (żywy model: akt i głowa). Malarstwo, modelowanie, kreślenie. Osobny oddział dla dzieci. Osobny oddział dla rzemieślników z uwzględnieniem specyalności. 4098

Nowość! Aparat do wyrobu pończoch dający się zastosować do każdej maszyny do szycia cena rb. 1.75.

Proszę się przekonać.

PFAFF są najtańsze i najlepsze

MASZYNY DO SZYCIA

haftu i wyrobu pończoch.

Wypłaty na raty od 1 rb.

B. Pomorski i S-ka Piotrkowska № 22 w podwórzu, parter, tel. 26-87.

NB. Powołującym się na ogłoszenie przy kupnie maszyny do szycia ustępstwo 10%

Przyjmuję nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29

2-gie piętro.

1111-d

Zaginął weksel

na 130 rubli wystawiony przez Antoniego Pasiaka na zlecenie Karola Bekiera. Zastrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny, oraz świadectwo na prawo zamieszkiwania w Państwie rosyjskiem, wydane przez gubernatora piotrkowskiego. 4090

CYRK Devigne

We wtorek 24-go października r. b.

Wielkie Przedstawienie

z udziałem całej trupy artystek i artystów.

Ksenia królowa cyganów

Pierwszy debiut pierwszorzędnych gimnastyków na 5-ciu trapezach **Br. Bellani.** — Pierwszy debiut wszechświatowo-znanego imitatora-naśladowcy orkiestry p. **Baidura.** Pantomina-balet w 2 obrazach, rzecz dzieje się na granicy polsko-węgierskiej pod kierunkiem baletmistrza p. ANTONIO. Debiut napowietrznego gimnastyka **Pauliny Sandari.** Występ znanego pogromcy p. Soloti ze swą grupą **12 tygrysów i 12 lwów.** 3451

ANONS: W sobotę i w niedzielę po **Dwa Wielkie Przedstawienia** dzienne o godz. 3-ej, wieczorowe o godz. 8 i pół.

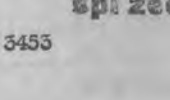

W czwartek dnia 26 października

o godzinie 10-ej rano odbędzie się w IV oddziale Straży Łódzkiej, przy ulicy Zarzewskiej **sprzedaż kilku koni drogą licytacyi.**

3453 **Zarząd Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej**

Mieszkanie

od 2 do 5 pokoi, 2 kuchnie, podłogi posadzkowe z elektrycznem oświetleniem, z klozetami, pokojami kąpielowymi i pod różne sklepy zaraz lub od 1 stycznia 1912 roku do wynajęcia. Wiadomość St. Zarzewska 47-49 u Katza. 4062

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od $12^1/_2$ do $1^1/_2$ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tonnenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. $5^1/_2$ — $6^1/_2$ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 747r

Lecznica Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka leczalcza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Zaraz do wynajęcia

na zimę i lato w **Rudzie Pabianickiej,** dwie minuty od przystanku tramwajowego, **Willa murowana** składająca się z pięciu pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w bufecie na stacyi tramwajowej. 4118

Skład FUTER

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

M. MILAKOWSKI

Piotrkowska № 16, m. 13

Poleca na zimowy sezon **duży wybór różnych futer:** ROSYJSKIE, SYBERYJSKIE i AMERYKAŃSKIE, a także różne damskie KOŁNIERZE, MUFKI, ŻAKIETY i FUTRA. Wszystko po tanich cenach. Przyjmuje także różne obstalunki. 3986

Z dniem 1 listopada 1911 r. **cena za 1 hektolitr koksu** w sprzedaży detalicznej w gazowni przy ul. Targowej № 34 wynosić będzie

90 kop.

3367

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Mikołajewska 35. 4132—3ss—1

PLAC

do sprzedania przy ulicy Aleksandrowskiej i Granicznej. Wiadomość: Widzewska 84, m. 11. Zastać można o 1, i o 7 w. 4106

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich
Ch.skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. D. HELMAN

powrócił. 3462
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje codziennie od 10—12 rano i od 5—7 popoł., w Niedzielę od 10—12
Mikołajewska 4. Telefon 16-00

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł **Telefon 23-10.** 3590

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomby 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lecznica zębów, **ul. Główna № 55.** 3282

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od $4^1/_2$ — $7^1/_2$ wiecz., w niedziele i święta od 9 do $12^1/_2$.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielone
Choroby skóry, weneryczne i dróg moczowych
Przyjmuje $8^1/_2$—$11^1/_2$ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i $4^1/_2$—$7^1/_2$ w.) 1483

Ból głowy i migrenę
natychmiast usuwa
„MIGRENO-NERVOSIN"
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więc żądać w aptekach i skł. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2553

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23. Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od $4^1/_2$ do 6½ po poł. 333r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od $9^1/_2$—11 r. od 6—8 pp. 1426r

D-rka med. Maisel

Staro-Zarzewska 64.
Akuszerya, choroby kobiece i dzieci. — Przyjmuje: od 8—$9^1/_2$ i od 3—6½. Dla niezamożnych od g. 5—6 bezpłatnie. 3588

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p 3542

Dr. H. Litmanowicz

Krótka 12. 3377
CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH (cewki, pęcherza i nerek).
Oświetlenie organów moczowych.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7.

Reumatyzm można wyleczyć. BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias" i doktorzy pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imę M. E. Traysera w Londynie *i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną* dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Srodek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece. 2159

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—$10^1/_2$ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Skalski

powrócił.
Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. **Rokicińska 47,** telefon 18-19. 2942

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**